

Perfect, Ja, my, oni

I ja byłem tam
Kiedy wyważali drzwi
Błagałem Cię sam
Byś nie otwierała im
Nieważne są, oczy ludzi złych
Nieważne to, że nie pasujemy im.
I ja byłem tam, kiedy dotykałaś go
Nieważne jak, nieważne także kim był on
Tysiące ust, było z wami tam
Tysiące rąk, chciało wam dać znak.
A kto, a co, a jak, a po co?
A gdzie, a kiedy
A z kim, a czy? (x 4)
Tak blisko mnie- całe ciało twoje
Jest tyle miejsc,
Chciałbym wszystkie poznać je
Nieważne są, oczy ludzi złych
Nieważne to, że nie pasujemy im.